

dr hab. Grażyna Borowik-Pieniek  
emeryt. Prof. UKEN w Krakowie  
tel. 601 411 238

Kraków, 24.01.2025

## RECENZJA DOKTORSKA

**w dziedzinie: Sztuka**

**w dyscyplinie: Sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**

**opracowana dla Pana mgr. Krzysztofa Obarskiego**

**Tytuł rozprawy: *Czas dla Ziemi. Rytuał pogranicza sztuk***

**Uniwersytet Śląski w Katowicach Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji**

**Instytut Sztuk Plastycznych w Cieszynie**

**Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Kula**

Dzięki lekturze pracy teoretycznej *Czas dla Ziemi. Rytuał pogranicza sztuk*, którą mgr Przemysław Obarski przedstawił w Instytucie Sztuk Plastycznych na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jako rozprawę doktorską w dziedzinie sztuka, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, możemy zapoznać się detalicznie z obszarem zainteresowań doktoranta, które według słów jego samego, określają charakter i granice jego osobistej sfery duchowej. Tworząc na okoliczność otwartego przewodu doktorskiego zdarzenie artystyczne zatytułowane: *Czas dla Ziemi* odwołuje się Obarski do szeroko pojętych zakresów myślowych, które wywieść można z tych kategorii intelektualnych, które wciąż odnajdujemy mimo upływu czasu. Obecne dziś w kulturze wątki najrozmaitszych światowych mitologii mimo geograficznego rozproszenia i historycznych uwarunkowań są dla nas nadal interesujące.

Obszary symbolicznego myślenia pozostają dla doktoranta niezmiennie inspirujące. Miejsce akcji artystycznej wybrał z premedytacją symbolisty, tak aby uzasadniona mogła być akcentowana przez niego rola biografizmu, wkalkulowanego w strategię artystyczną autora. Jego pograniczna aktywność na styku surowej natury i sfery przemysłowej działalności człowieka godzi sprzeczności. Łącząc rytualne działania intencjonalne z procesami wyzwania zjawisk naturalnych daje świadectwo swoich dotychczasowych doświadczeń życiowych i artystycznych racji. Celnie dobrane metaforyczne określenie czytelnego zabiegu u z i e m i e n i a, w intencji Obarskiego oznacza wykonanie wykopu, tak jak kopie się ziemiankę jako bezpieczne schronienie, wznosi kurhan *ku pamięci*, albo poszukując miejsca *wiecznego* spoczynku, kopie się grób. Przekora autora nakazuje mu z oczywistej formy negatywowej kreować rodzaj architektury, którą nazywa automonumentem.

Opisywane działania, które można nazwać pracami *ziemnymi*, rodzą wątpliwości w związku z pomijaniem w retoryce wywodu specyfiki takiego nurtu sztuki współczesnej jak land art. Zarówno wybór miejsca akcji artystycznej w kopalni odkrywkowej w Bełchatowie, będący niewątpliwie przejawem lokalnego patriotyzmu Obrskiego, jak i charakter jego sugestywnie i rzeczowo opisywanych prac podejmowanych przy okazji performatywnych działań, kierowały go w stronę plenerowych akcji artystycznych. Rodzaj ekspresji twórców znanych ze skłonności do działań charakterystycznych dla land art – u wydawał się być mu pokrewnie bliski. Niezbyt popularna wśród polskich artystów sztuka ziemi, nie znalazła specjalnego uznania autora *Czasu dla Ziemi*. Skutkuje to brakiem klarowności wywodu, a powodem jest niezrozumiały unik merytoryczny. To przykład dość istotnego zaniechania autorskiej rzetelności.

Przedstawione Portfolio stanowi uzupełnienie omawianej pracy teoretycznej, zawiera kompendium wiedzy na temat działalności artystycznej, dydaktycznej i organizacyjnej, jaką podejmował Obarski w latach 2018 – 2024. Zgromadzony w nim zbiór dokumentacji fotograficznej służy prezentacji materiału z wystaw, koncertów, najczęściej zaś zdjęć sytuacyjnych z warsztatów, występów muzycznych oraz akcji plastycznych. Przegląd efektów wystawowych daje rzeczowy wgląd w warsztat autora, definiującego swoje autorstwo w obrębie instalacji i instalacji mobilnej, environment, sztuki performance i warsztatów performatywnych, wideo instalacji i wideo, sztuki obiektu, działań site – specific także w konwencji malarstwa i grafiki rozumianych alternatywnie. Dla uściślenia faktów odnotujmy jeszcze geografie tej aktywności: Toruń, Cieszyn, Łódź, Górki Wielkie, Radomsko, Bełchatów, Czeladź, Skoczów, Tychy oraz Warszawa.

Efektom działalności dydaktycznej pozostają zestawy ćwiczeń rysunkowych łączonych z działaniami performatywnymi, które były realizowane w Instytucie Sztuk Plastycznych w Cieszynie w latach 2018 – 2022 w pracowni profesora Krzysztofa Kuli. Kursy rysunku i malarstwa oraz kursy przygotowawcze na studia były podejmowane samodzielnie w autorskiej Otwartej Pracowni Artystycznej OBRASKI w latach 2018 – 2024 w Bełchatowie. W Bełchatowie i Cieszynie organizował Obarski liczne warsztaty fotograficzne, performatywne, malarskie i plenerowe. Jego działalność organizacyjna dotyczy głównie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a także Galerii Arterier w Bełchatowie i jest obszernie dokumentowana.

„W pracy *Czas dla Ziemi* praktyka spojrzeń – własne doświadczenie oraz intuicja – selektywnie odnalazła i zbudowała osobiste miejsce – tymczasowy środek świata. Zaznaczając punkt w przestrzeni dokładnie je określiła. Nastąpiło wykorzystanie znaku do zapisania – utrwalanie obrazu ruchu – trasy z punktu postoju, a także obserwacji otoczenia wraz z nieboskłonem. Sam rytuał przejścia, przemieszczania się, działania, powolnego poruszania, podróżowania, bycia w drodze – ustanowił ruch celem samym w sobie, przestrzenią doznań o unikalnym, jednostkowym znaczeniu” (s. 76).

Cytowany Obarski, w sobie właściwy sposób, tworzy teoretyczne zaplecze autorskiej wypowiedzi artystycznej. Przeszkodą w śledzeniu jego wywodów są namnożone ponad miarę wypisy ogólnodostępnej wiedzy i przesadny zwyczaj posiłkowania się cytatami, bardzo często bez oczekiwanych skutków merytorycznych.

W miarę jak zapoznajemy się ze sposobami realizacji, nakreślonych we wstępie, celów rozprawy doktorskiej, możemy analizować z pomocą autora cechy wspólne rytuałów występujących w wybranych przez niego obrzędach. Stosowane metody badawcze wykluczają jednak stawianie pytań natury poznawczej. Zrozumiałe zatem staje się automatyczne wykluczenie konieczności poszukiwań adekwatnych nań odpowiedzi. Nie znajdziemy w tekście rozważań teoretycznych problemów. Forma tej wypowiedzi jest bardziej k o n s p e k t e m autorskim Obarskiego, sporządzonym przy okazji podjętych przez niego ambitnych działań artystycznych o charakterze symbolicznym, niż esejem. *Esejem o człowieku*, jak chciałoby się dodać, parafrazując tytuł dzieła, cytowanego w dysertacji, Ernsta Cassierera.

Chociaż spotykamy jego nazwisko wśród komisarzy, organizatorów wystaw i współuczestników zbiorowych prezentacji, nie doczytamy się w materiałach informacji o wystawie monograficznej. Brak indywidualnej wystawy utrudnia obiektywne spojrzenie na dotychczasowe dokonania plastyczne doktoranta, które pewnie chciałby określać jako dokonania twórcze. Retrospektywny ogląd artystycznego dorobku Przemysława Obarskiego nie uławiają również liczne obce tematycznie wtręty. Burzą przejrzystość tekstu adnotacje dotyczące charakterystyk postaw i praktyk artystycznych innych artystów, w tym pełniących rolę mentorów.

Przy okazji nasuwa się uwaga na temat zwyczaju cytowania ważnych dla doktoranta autorytetów bez podania zobiektywizowanej informacji na ich temat. Jeżeli założymy, że prof. W. Smużny dla przykładu, jest tak powszechnie znanym ekspertem artystycznym, że wystarczy podanie samej daty jego wypowiedzi aby natychmiast uruchomiona została możliwość odnalezienia bez trudu źródła rzeczonoego cytatu (s.8).

Niekłamaną ciekawość obudzić mogą plany doktoranta, łączące projekt *Czas dla Ziemi* z ideą wzniesienia specyficznego monumentu, osobliwej architektury. Kojarzenie unikatowej inicjatywy budowania automonumentu z zamiarem wyboru miejsca pochówku nadaje planowanemu projektowi powagi. Nie sposób, aby tak intymnym zabiegom nie miały towarzyszyć szersze refleksje, refleksje otwarte na wymiar eschatologiczny. Tym bardziej, że mowa tu o kwestiach kulturowych poruszanych przez doktoranta w wymiarze indywidualnym jako działania symboliczne, nie zaś jako działania praktyczne. Co prawda znajdujemy w tekście szczegółowe, acz nieodzowne opisy konkretnych przygotowań do realizacji instalacji, ale nie przesądza w niczym o praktycznym celu finalnego przedsięwzięcia. Idea *Czasu dla Ziemi* wiązana jest także ze znaną koncepcją tzw. *kapsuły czasu*, w której gromadzi się dokumenty współczesności po to, aby po upływie dłuższego czasu ujawnić je w celu zbadania ich jako źródła wiedzy historycznej.

Opisywanie kultów solarnych i innych, akcentowanie rytmiczności bytu oraz podnoszenie cechy efemeryczności zdarzeń wpisują się w „ludzki zabieg okiełznania czasu” (s.199). Ujawniają przy tym „Sens raz uruchomionej aktywności (...), u artystów przejawia się ( to) w tworzeniu nowych, wewnętrznych, jednostkowych światów sztuki – kreacji nazwanej przeze mnie *filozofią sztuki w praktyce*” (s. 200). Tak pisze Obarski odkrywający rytm *rytuału pogranicza sztuk*, pozwalający mu analizować różnicowane tropy semiotycznych zagadek

i badać aktualizowane znaczenia archetypicznych znaków. Dotyczy to jego zdaniem nawet najbardziej archaicznych obrzędów.

W przytoczonej niezwykle obszernej panoramie zjawisk sztuki współczesnej nie sposób zapomnieć o postmodernistycznych skutkach polaryzacji postaw twórczych i rozmydleniu kryteriów ich oceny. Intencje doktoranta odczytuje się jako legitymizację wybranych konwencji artystycznej wypowiedzi. Wybór retoryki motywującej komentarz odautorski też nie do końca jest przekonujący. Czytelnikowi nie pozostaje nic innego jak wyławianie z przepelnionego ponad miarę cytatami tekstu, zresztą niezbyt starannie zredagowanego, obfitującego w zbyt liczne powtórki, przykładów tzw. *wkładu własnego* autora. Tekst rozprawy został upubliczniony w formie druku i uprawomocniony nazwiskiem utytułowanego promotora.

Niezborność stosowanych metod retorycznych nie przyczynia się do zrozumienia wyłożonych przez Obarskiego racji. Zawiłość argumentacji motywowana jest wieloznacznością i, jak sądzi doktorant, płynnością semantyczną. Jednak upór z jakim stara się udowodnić swą wiarę w moc aktu kreacji, umiłowanie wolności twórczej oraz niezachwiana wiara w posłannictwo artysty budzi szacunek.

Dezorientację u czytelnika wywołać może niezrozumiały zabieg dublowania noty biograficznej zarówno w tekście wstępu (s. 5,6), jak i w końcowym rozdziale podsumowującym całość (s.202, 203).

Nie ułatwia lektury pomyłona numeracja stron od s.6 do s.9. Spore wątpliwości wzbudzić może ogrom bibliograficznych źródeł; samych pozycji książkowych doliczyć się można około setki. Zważywszy na skromność treściową dysertacji, i jeśli pominąć akapity anegdotycznych informacji i zwyczajnych wyciągów wiedzy encyklopedycznej na próżno można szukać oczekiwanej głębi refleksji. Docenić z pewnością trzeba podejście autora do idei performensu, który traktuje jako metaforę i narzędzie badań w każdym aspekcie ludzkiej aktywności – społecznym, kulturowym, językowym, psychologicznym. Performens oznacza dla Obarskiego nie tylko działanie, ale także świadomość tego działania.

## KONKLUZJA

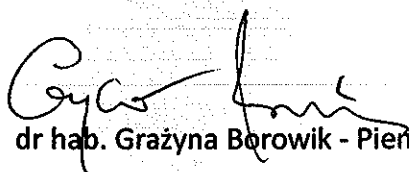
Po rozpatrzeniu powyżej wyrażonych wątpliwości i rysującego się obrazu potencjału twórczego doktoranta, proponuję uznać ofertę autorską mgr. Przemysława Obarskiego oraz sposób jej zaprezentowania jako zadowalającą. Na pozytywny wynik oceny ostatecznej wpływ ma odczytanie aktywności artysty w korzystnym kontekście bezinteresownego gestu romantycznego, któremu zdaje się on hołdować.

Jego wysiłkom towarzyszyła zawsze ambicja sprostania wymogom adekwatności w stosunku do wybranych środków wyrazu. O pozytywnej jakości osiągniętego rezultatu zdecydowały dorobek artystyczny, działalność pedagogiczna i organizacyjna uwiarygodniające prezentowane dzieło. Doktorant w swych artystycznych działaniach dobrze oddaje napięcie

pomiędzy zastaną formą i treścią, a jej modyfikacjami. Korzysta z rozmaitych dziedzin nauki m.in. z etnografii, socjologii, historii sztuki, antropologii kulturowej czy lingwistyki.

Z uwagi na nonkonformistyczny charakter omówionych powyżej alternatywnych dokonań artystycznych doktoranta, a także na nieszablonowość jego postawy twórczej oraz pozytywną ocenę zrealizowanego dzieła artystycznego *Czas dla Ziemi* jak i teoretycznej dysertacji zatytułowanej *Czas dla Ziemi. Rytuał pogranicza sztuk*.

**wniosuję o nadanie Panu mgr. Przemysławowi Obarskiemu stopnia doktora w dziedzinie - Sztuka, w dyscyplinie- Sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

  
dr hab. Grażyna Borowik - Pieńiek